Nr. 57. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 10 Marca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — **Konto P.K.O. Nr. 141.690.**
Telefon Redakcji **Nr. 178.** — **Telefon Administracji Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Setna rocznica skonu Józefa Wybickiego.

Przed stu laty przestało bić serce człowieka, któremu Opatrzność niezwykłą wskazała rolę, czyniąc go twórcą Hymnu narodowego.

Czem zasłużył Wybicki na one dostojeństwo?

Byłże poetą tak znamienitym, iż należał mu się zaszczyt, o jaki nie wahaliby się zabiegać ochoczo najwięksi mistrze mowy wiązanej? Dzieje literatury przeczącą na to dają odpowiedź. Nie zajaśniał talent poetycki Wybickiego na ich kartach. To był poeta raczej przygodny — tu i ówdzie rzucił piosenkę bezpretensjonalną, pomiędzy jedną bitwą, a drugą i ciągnął dalej w ogień bojowy...

Nawet w samejże Pieśni Legionów, która do swego rydwanu przykuła naród, przykuła potomność — nawet w owej pieśni trudno wyczuć mistrza, świadomego arkanów sztuki...

Wybicki był tylko jakby przewodem, przy pomocy którego duch narodu objawił się słowem słyszalnem wszędzie i zawsze, gdzie Polska. Opanowała „divinatio". Rozpaliły w nim wzruszenia, tęsknoty, porywy narodu, pochodnię i on tę pochodnię porwawszy, podał Polsce i ona goreje dotąd i nigdy nie zgaśnie.

Wyraziła się w Pieśni Legionów miłość Ojczyzny, jako zasadniczy nastrój duszy polskiej — i to pieśń ową uczyniło tem, czem była dla naszych ojców, czem jest dla nas. Była stworzona dla chwili, a stała się nieśmiertelną. Ucieleśniła się w obrazach ze współczesności zaczerpniętych, oparła się na gruncie stosunków dawno do niepoznania przeobrażonych, a jednak serce rozbrzmiewa nam i dzisiaj najwyższą, na jakie stać je, nutę, gdy rozlegną się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. I powstaje każdy ze czcią i obnażają się głowy, chylą się czoła, by hołd oddać majestatowi prostoty zaklętemu w melodję i słowo. A ta prostota jest uczuciem, a to uczucie jest miłością, a ta miłość jak kwiat ku słońcu zwraca się ku Polsce.

Nigdy nie zdołałby stworzyć takiego dzieła artyzm. Kunszt patyny przyćmić musiałby blask najszlachetniejszego z metali, jakim jest ferwor patrjotyczny. Hymn narodowy musi wyskoczyć z bezpośredniego natchnienia, w tym nagle rozniecionego, kogo wskazał przypadek...

Tak było z Marsyljanką, tak również z Pieśnią Legionów.

Tedy Wybicki żadnej w tem nie ma zasługi, że stał się twórcą Hymnu?

Kryterjum zasługi autorskiej jest wogóle problemem bardzo zawikłanym. W tym jednak wypadku rozwikłać go nietrudno. Przypadkowość była tu niezupełnie przypadkiem... Tylko serce, aż do najtajniejszych głębin przepojone umiłowaniem Polski, mogło być godne, by „daimon" pieśni narodowej użył go za narzędzie, przez które przemówił głosem idącym w nieskończoność.

I dla tego niewiędnących wawrzynów wieńce oplatają pamięć Wybickiego, a nie znajdzie się chyba nikt w Polsce, kto jego cieniów nie uczciłby należnym hołdem.

Kandydatura Ponikowskiego.

Warszawa. (PAT.) — Po naradzie z p. Ponikowskim Marszałek Sejmu Trąmpczyński, udał się o godz. 8 wieczorem do Belwederu, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa do zatwierdzenia kandydaturę p. Ponikowskiego na prezydenta Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do p. Antoniego Ponikowskiego pismo następującej treści: Do Pana Antoniego Ponikowskiego w Warszawie. W porozumieniu ze Sejmem Ustawodawczym w osobie jego Marszałka, poruczam Panu misję utworzenia nowego gabinetu. Warszawa, Belweder, 8. marca 1922. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski.**

Warszawa. (PAT.) — „Kurjer Warszawski" pisze: W razie odmowy p. Ponikowskiego przyjęcia powierzonej misji sytuacja stałaby się nader powikłana, gdyż niewątpliwie z decyzją p. Ponikowskiego solidaryzowaliby się i inni członkowie obecnego gabinetu czyli nie wstąpiliby do nowego rządu.

Warszawa. (PAT.) Godzina 13.15. Posłowie klubów N. Z. L., i Zjednoczenia mieszczańskiego Skulski i Rosset na konferencji odbytej w gmachu sejmowym z p. Ponikowskim złożyli mu w sprawie swego wczorajszego zastrzeżenia przy głosowaniu nad kandydaturą p. Ponikowskiego, na zapytanie postawione przez p. Ponikowskiego, jak kluby N. Z. L. i Zjednoczenie mieszczańskie rozumieją swe zastrzeżenie, następującą pisemną odpowiedź: Kluby N. Z. L. i Z. N. nie łączą ze sprawą wileńską jakiejkolwiek innej sprawy wypływającej ze stosunku klubów do gabinetu. Kluby te rozumieją praktyczne załatwienie swego zastrzeżenia przez porozumienie się pana Prezydenta Ministrów z delegacją wileńską i uzyskanie od niej zgody na podpisanie aktu lub też znalezienie przez pana Prezydenta innej kompromisowej formuły — na którą by się zgodziły delegacja wileńska i przyczyły Rząd. Wyraz „natychmiast" rozumieć należy, jako konieczność nie odkładania sprawy, nie zaś jako określenie godziny.

Warszawa. (PAT.) Na naradzie odbytej w Sejmie przez Prezydenta Ponikowskiego z Marszałkiem Trąmpczyńskim miedzy godz. 19 a 20, oświadczył p. Ponikowski, że załatwienie sprawy wileńskiej musi się odbyć drogą podpisania aktu złączenia w pierwotnej redakcji, bez zmian i dodatków. Wszelkie rezolucje i formuły proponowane przez stronnictwa Sejmu Wileńskiego mogą być przedstawione Sejmowi Ustawodawczemu. W dalszym ciągu Marszałek Sejmu wysunął jeszcze szereg koncepcji kompromisowych, które Prezydent Ministrów uznał za nie do przyjęcia.

Bolszewickie manewry nad Polską granicą.

Ryga. (PAT.) — Z Moskwy nadchodzą tu coraz nowe wiadomości o walce partyjnej wśród kierowników komunizmu. Grupa sowieckiej biurakracji i fachowców z Ciurupą na czele dąży do polityki pokojowej, wysuwając jako program zmniejszenie armji oraz porozumienie z Europą, a nawet współpracę z innemi stronnictwami. — Przeciwnie grupa Bucharina, Trockiego i Radka stara się przekonać komunistów rosyjskich, że na wiosnę Europa przygotowuje nowy atak na Rosję, wobec czego należy całą uwagę zwrócić na organizację czerwonej armji, zerwać z polityką ustępstw czynionych burżuazji i wzmocnić propagandę wśród robotników niemieckich i wśród narodów wschodu. genueńską armja sowiecka zademonstrowała swą siłę.

— Grupa ta żąda, aby jeszcze przed konferencją **Z inicjatywy tej grupy mają się odbyć na wiosnę wielkie manewry wojskowe na Białej Rusi. W związku z tym kawalerja Budiennego jest już skoncentrowana w okręgach Homel—Rzeczyca—Owrucz—Sarny. — Były korpus Gaja stoi w okolicach Witebska, piechota zacznie się wkrótce koncentrować. Całkowita koncentracja ma być dokonana do 20. marca. — Z racji manewrów w danych okręgach będzie dokonana częściowa mobilizacja.** — Na manewry mają być zaproszeni przedstawiciele wojskowi obcych państw.

Protest wileńskiej lewicy sejmowej.

Warszawa. (PAT.) Posłowie lewicy wyjechali z Warszawy, posłowie Rad Ludowych wrócili do Warszawy. Zespół zaś pozostał. Lewica delegacji Sejmu Wileńskiego wystosowała do Naczelnika Państwa pismo następującej treści: Panie Naczelniku! Opuszczając Warszawę, lewicowa część delegacji Sejmu Wileńskiego uważa za swój obowiązek złożyć na ręce Pańskie następujące oświadczenie: Lewica jest przeświadczona, że składając w nocy z 2. na 3. marca br. swe podpisy na przygotowanym przez Rząd i aprobowanym przez Komisję spraw zagranicznych Sejmu Ustawodawczego akcie złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą, działała zgodnie z racja stanu ogólnopaństwową, przyczyniając się temsamem do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. Fakt uchylenia się 10 członków delegacji od podpisania tego aktu **nie pociąga** za

sobą dla nas obowiązku wyczekiwania w stolicy, aż druga część delegacji zechce położyć swoje podpisy. Lewica nie ponosi odpowiedzialności ani za spowodowany przez prawicową część delegacji kryzys rządu, ani za wszystkie inne związane z kryzysem skutki, nie ponosi również odpowiedzialności za zwłokę w załatwieniu sprawy wileńskiej, ale i za pogorszenie tej sprawy mogące wskutek stanowiska reszty delegacji nastąpić. Jeżeli prawicowa część delegacji zdecyduje się położyć swe podpisy na akcie przez nas już podpisanym, obecność nasza przy tem nie będzie potrzebna. Zaznaczamy jednak, że o ileby Rząd Rzplitej Polskiej uznał za konieczne powtórne przybycie do Warszawy całej delegacji Sejmu Wileńskiego, stawimy się tutaj na każde wezwanie. Dotychczasowy przebieg rokowań wzajemnych dostatecznie wyjaśnił prawicowej części delegacji bezzasadność jej obaw i podejrzeń, przeto lewica pozwala sobie wyrazić nadzieję, że prawica nie będzie chciała w drodze wymagań ustępstw kompromisowych osłabić stanowiska Rządu, przed którym stoi w czasie najbliższym szereg doniosłych zagadnień, niezależnie od tego czy to będzie Rząd dotychczasowy, czy też inny Rząd w miejsce jego powołany.

Z najgłębszym szacunkiem Wicemarszałek Sejmu **Kryżanowski, Mickiewicz, Milewicz, Świechowski, Uziębło, Zasztowt, Chomiński.**

Identyczne pismo przesłano na ręce Marszałka Sejmu.

Akcja ratownicza na kresach.

Warszawa. (PAT.) — Komitet pomocy jeńcom komunikuje: Poza stałą pomocą w postaci wysyłania całych wagonów z produktami żywności dla rodaków naszych, którzy jeszcze pozostali w Rosji i szeregiem stałych subwencji na poszczególne cele związane z repatrjacją, komitet pomocy jeńcom przy Sejmie rozpoczyna wielką akcję ratowniczą na kresach. — W tym celu i dla bliższego zbadania miejscowych potrzeb repatrjantów wyjeżdża do Brześcia wiceprezes Janasz w towarzystwie pełnomocników. — Z Brześcia wyruszą panowie ci na objazd poszczególnych gmin. — Równocześnie z ramienia komitetu pomocy jeńcom wyjeżdżają na Pomorze pp. Leon Roman i Bronisław Barylski, aby zainteresować i wciągnąć do wspomnianej akcji te ośrodki i miasta, które najmniej podczas wojny ucierpiały i powinne okazać swoją pomoc, przyjmując na siebie odbudowę warsztatów pracy w jednym z takich licznych powiatów na kresach, które zamieszkują repatrjanci. Ofiary pieniężne należy składać do P. K. O. na rachunek bieżący p. Marszałka Sejmu, Wojciecha Trąmpczyńskiego Nr. 1560.

Polska i odbudowa Rosji.

Na ten temat wygłosił przed kilku dniami w Krakowie p. Aleksander Lednicki z ramienia Towarzystwa ekonomicznego odczyt, z którego godzi się bodaj kilka szczegółów wyjąć:

Biorę Rosję taką, jaką jest, Rosję sowiecką, bo na konferencji genueńskiej właśnie ta Rosja, a nie inna będzie reprezentowana, zajmie miejsce przy wspólnym stole przedstawicieli świata.

Nie od rzeczy będzie na chwilę zwrócić uwagę na sam zewnętrzny ustrój sowieckiej federacyjnej republiki, abstrahując od zewnętrznego jej ustroju i tych konsekwencji, jakie dla Europejczyka stąd płyną, które nie jest scentralizowanem ciałem. Obok sowieckiej republiki rosyjskiej istnieje związanych proletarjackiemi umowami siedm niezależnych republik, a mianowicie: Białoruś, Ukraina Aserbejdżam, Armenja, Gruzja, Chiwa, Buchara, ósma republika ludowa Dalekiego Wschodu, mająca ustrój demokratyczny.

W samej rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republice jest siedm republik autonomicznych: baszkirska, kirgiska, tatarska, turkestańska, górska, dagiestańska i krymska. Obok tego dziewięć autonomicznych okręgów: czuwalski, maryjski, (czeremiski), wołski) kabardyński, kałmycki, niemiecki, zyryański, buryato-mongolski i jakucki, co razem stanowi 17 jednostek autonomicznych, ośm niezależnych republik, czyli wszystkiego razem 25 samodzielnych państw.

Terytorjum dzisiejszej Rosji, bez Chiwy i Buchary wynosi 18,384.847 wiorst kwadratowych. — Na tej przestrzeni jest 733 powiaty, 15.405 gmin i 1616 miast, ludności przeszło 135 miljonów (według „Tygodnika Polskiego" nr. 7), czyli Rosja straciła 37 proc. dawnej przestrzeni, a jeżeli przyjąć pod uwagę przyłączenie dziś wcielonych, Chiwy i Buchary, to strata wynosi zaledwie 1.2 proc. przestrzeni byłego imperjum. Zmniejszenie zaś ludności stanowi 17.8 proc. bez Buchary i Chiwy, a 15.2 proc. z Bucharą i Chiwą.

Jak jest Rosja wyczerpaną, wszyscy sobie dokładnie zdają sprawę.

Dla nas już najważniejszą kwestją jest rola Polski w odbudowie Rosji. Ingerencją międzynarodowa do życia gospodarczego Rosji może być w postaci trzech czynników: a) kapitału inwestycyjnego; b) handlu wymiennnego; c) pracy.

Czy można — wywodził prelegent — poważnie mówić, by Polska posiadała kapitał własny na eksport, aby miała inwestować zniszczony przemysł rosyjski, czy wogóle mowa o roli Polski w odbudowie Rosji nie jest po prostu paradoksem, gdy sama Polska potrzebuje odbudowy. — Zapytać możnaby dla przykładu, czy np. Gorlice już powstały z perzyn, w które były obrócone w roku 1915, czy Kalisz prędko odbuduje zniszczone przeszło 500 domów, z których dotychczas stoi zaledwie około 70 pod dachem, czy Brześć Litewski, który po wyjściu wojsk rosyjskich ma tylko jedną ulicę, a reszta świeci pustkami, nie potrzebuje odbudowy, czy wreszcie wszystkie miasta polskie, nie wyłączając Krakowa, nie wymagają odbudowy i nie mogą się jej doczekać dla braku kapitału? Węc przestańmy mówić o wielkich koncesjach w Rosji i polskich inwestycyjnych kapitałach.

A czy możnaby oddać naszych najdzielniejszych i może najenergiczniejszych pracowników na usługi obcego kapitału do Rosji, bo przecież mamy ludzi do zbytku, fachowców poddostatkiem, na każde stanowisko trzech, czterech do wyboru a może i więcej — nieprawdaż? Bądźmy i tutaj szczerzy; nie mamy nadmiaru ludzkiego intelektu. Zachowajmy ich dla siebie i zużytkujmy dla odbudowy własnej ojczyzny.

Trzeba pamiętać jeszcze i o tem, że wszyscy, co rwą się dziś do Rosji, pamiętając o swej roli dawnej, o minionym dobrobycie i łatwych warunkach życia, przyjdą do Rosji formalnie jako cudzoziemcy, a faktycznie jako ci, co jeszcze tak niedawno byli Rosjanami i stąd też tego autorytetu, jaki posiada cudzoziemiec, Anglik lub Francuz, w oczach rosyjskiego społeczeństwa nigdy nie będą mieli.

Pozostaje więc handel. Tu ze wszystkiemi restrykcjami Polska winna się zapatrywać na Rosję, albowiem istotnie w stosunku do Polski, według nomenklatury prof. Petrażyckiego, stanowi ona rynek komplementarny i o ile nie stają na przeszkodzie taryfy i cła prohibicyjne, może być bardzo pomocny dla pewnej kategorji naszego przemysłu i handlu, uwzględniając w szczególności rynki wschodnie. Aserbejdżan i szczególnie Persję.

Jest jednak jedna dziedzina, w której Polska może i powinna odegrać znaczniejszą rolę. Geograficzne położenie Polski jest źródłem ciągłej troski o własne bezpieczeństwo, ale daje też pewne korzyści. Najkrótszą z Zachodu drogą do Rosji jest via Gdańsk—Warszawa—Baranowicze—Mińsk—Moskwa, lub Gdańsk—Warszawa—Lublin—Lwów—Podwołoczyska—Odesa. To samo jest z drogą ściśle lądową i należy użyć wszelkich wysiłków — aby ten polski trakt, łączący Zachód ze Wschodem, wykorzystać dla transitu dla towarów, idących do Rosji, poczynić wszelkie dla tego udogodnienia, albowiem rachunek pieniężny jest największym sojusznikiem przy regulowaniu stosunków międzynarodowych, nawet tak skomplikowanych, jak polsko-niemieckich. Jeżeli zreasumujemy wszystko, co powyżej było przytoczone, musimy przyjść do wniosku — że Polska samodzielnej roli w odbudowie Rosji odegrać nie może, że Polska jest zainteresowana, by w tej odbudowie odegrały rolę siły dla Polski zasadniczo i a priori przychylne, a więc przedewszystkiem Francja i dlatego winniśmy wystąpić jako czynnik współrzędny razem z francuskim kapitałem i wogóle z francuską ingerencją.

Na konferencji genueńskiej rola nasza — zauważa prelegent — nie będzie łatwą. Tam w Genui przy stole usiędą nie dwa typy wiejski i miejski, jak pięknie to ujął prof. Jaworski, omawiając naszą konstytucję, lecz jeden typ, który będzie sięgał po władzę nad światem. Jakże sytuacja nasza będzie odmienną od tej, jaka była w roku 1919 w Wersalu. Wtedy Polska miała atmosferę pełną życzliwości, miała zwycięską ententę. Niemcy były zgnębione. W Genui ententy już niema, są rywalizujące ze sobą mocarstwa, głośno przemawiające Niemcy, nowy wrogi Polsce czynnik rosyjski, czyto oficjalny sowiecki, czy zakulisowy emigracji rosyjskiej.

Jeszcze w 1920 roku — kończył prelegent — mówił do mnie pewien dostojnik w Rzymie, niedawno potwierdzony na swem wysokiem stanowisku, ostrzegając: „Rosja dźwignie się z upadku i Niemcy powstaną odrodzone „et vous Polonais serez embrasses". Trzeba śpieszyć z odbudową własnej ojczyzny i by na ową chwilę być gotowymi do obrony. Głośny niemiecki uczony Foerster mówił, ostrzegając świat przed nieuniknioną katastrofą, że jest już za pięć minut dwunasta. Ja nie wiem, czy ta godzina dla świata jest tak bliską, ale że dla Polski jest bliską, to nie mam wątpliwości. Nie rozpraszać naszych sił, nie prowadzić ekstensywnej gospodarki, lecz skoncentrować i skondensować wysiłki narodowe w atmosferze pokojowej pracy. To też przypominają się słowa, wypowiedziane rok temu przez wielkiego włoskiego uczonego Enrico Ferri: „Świat jeszcze nie prędko dojdzie do pokoju i spokoju, bo umysły ludzkie nie są zdemobilizowane".

Związek ewangelicki Rzeczypospolitej Polskiej.

W Warszawie odbył się zjazd księży-pastorów, działaczy społecznych, oraz przedstawicieli polskich towarzystw i parafij ewangelicko-augsburskich całej Polski. Zebrało się z górą osób 50. Reprezentowane były wszystkie dzielnice. Zagaił zjazd przemówieniem i modlitwą N. P. W. superintendent jeneralny, ks. Bursche. Prezes warszawskiego konsystorza ewangelicko-augsburskiego, sędzia sądu najwyższego, Glass, mówił o celach i zadaniach zjazdu.

Superintendent jeneralny, ks. Bursche, przedstawił zebranym stan ewangelicyzmu w Polsce. Superintendent Bursche mówił, między innemi, o walkach narodowościowych niemiecko-polskich w łonie samego Kościoła ewangelickiego w Polsce. Garstka agitatorów w Łodzi o przekonaniach i poglądach politycznych Niemców zagranicznych z czasopismami „Lodzer Freie Presse" i „Volksfreund" rozpętała ową walkę i prowadzi swą szkodliwą robotę w jaskrawo demagogiczny sposób. Dąży ona do uczynienia sobie z Kościoła powolnego narzędzia i ostoi wojującego germanizmu w Polsce, fanatyzuje osiadłych od wieków tu w kraju Niemców i wpaja w nich zasady i poglądy — sprzeczne nietylko z interesem Kościoła, lecz całego kraju.

Ponieważ Kościół ewangelicki, jako taki, z temi objawami bezpośrednio walczyć nie może, przeto wierni swemu wyznaniu ewangelicy, miłujący polską ojczyznę swoją i stojący na gruncie państwowości polskiej, w osobach swych księży i świeckich przedstawicieli i delegatów postanowili stworzyć organizacje, którąby połączyła ewangelików całej Polski.

Zjechawszy się przeto na zjazd, po wyczerpującej dyskusji, uchwalili jednomyślnie założyć Związek ewangelicki Rzeczypospolitej Polskiej, — który będzie miał na celu: budzenie, rozwój i pogłębienie życia religijnego i szerzenie oświaty wśród ludności ewangelickiej oraz ochronę praw i popieranie Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce jako całości, jak również ochronę praw poszczególnych parafij, towarzystw i osób, należących do wyżej wymienionego Kościoła.

Projekt ustawy takiego Związku odczytano, w zasadzie przyjęto i niebawem przedstawiony on będzie właściwym władzom do zatwierdzenia.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 10 marca. Rz.-kat.: 40 Męczenników † S. — Gr.-kat.: Tarasa. — Słowiański: Bożesława.

— **Chwiało się** wczoraj między pogodą i słotą. Raz jedno, raz drugie było górą. Trwały przez cały dzień i nocą one zmagania, jak Jakóbowe nad przejściem rzeki. Ale zwyciężyło przecież słońce i pierzchła mroczna szarańcza, co się porwała na nie jak z motyką. Młoda wiosna z uśmiechem rozkosznego podlotka wyciąga do nas ciepłe ramiona.

—o—

— **Ruch kolejowy.** Wskutek zniszczenia mostu kolejowego na Serecie między Ostrowem i Buszniowem linji Tarnopol-Stryj w okręgu dyrekcji stanisławowskiej i spowodowanej tem konieczności przełożenia trasy kolejowej, zniesiono z dniem 1 marca b. r. aż do odwołania zatrzymywanie pociągów osobowych w Ostrowie i zamknięto ten przystanek dla ruchu osobowego i bagażowego. Równocześnie otwarto na przystanku osobowym w Bucniowie ruch pasażerski, bagażowy i towarowy w przesyłkach wagonowych.

— **Związek Obrońców Lwowa** z listopada 1918 przyjmuje wpisy na członków, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7·30 do 8·30 w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej l. 2 III. p. przez ganek na prawo. Chcący się wpisać w poczet członków „Z. O. L." muszą się wykazać dokumentami osobistymi, stwierdzającymi ich udział w Obronie Lwowa w czasie od 1 do 22 listopada 1918.

— **Rektorat** Politechniki lwowskiej uprasza o łaskawe podanie nazwisk i bliższych danych o słuchaczach Politechniki lwowskiej, którzy odnieśli rany lub zginęli w walce o Lwów, począwszy od 1 listopada 1918.

Dr. Huber, m. p.
rektor Politechniki.

Wszystkie polskie pisma uprasza się o zamieszczenie tej notatki.

— **Ze Związku Harcerzy polskich.** II. Zjazd Walny oddziału lwowskiego Z. H. P. odbędzie się we Lwowie dnia 25 marca 1922. Program Zjazdu godz. 9 Msza św. w Katedrze obrz. łacińskiego z udziałem drużyn miejscowych. Godz. 10·30 Otwarcie Zjazdu i wybór prezydjum Zjazdu. Sprawozdania z działalności zarządu, komend chorągwi i Koła starszego Harcerstwa. Sprawa udzielenia absolutorjum Zarządowi wybór nowych członków zarządu oraz komendantki chorągwi żeńskiej i komendanta chorągwi męskiej. Wnioski i interpelacje. Godzina 14 — 16 przerwa obiadowa. Godz. 16 referat dyskusyjny dha prof. Karola Stojanowskiego p. t. „Organizacja i zadania Kół Przyjaciół harcerstwa" Zamknięcie Zjazdu.

W razie braku kompletu Zjazd rozpocznie się o godz. 11 z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość uczestników.

— **Walne zgromadzenie** Związku Adwokatów Polskich we Lwowie, odbędzie się dnia 17 marca 1922 o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku, a w razie braku kompletu tego samego dnia w tymże lokalu o godz. 6·30 wiecz. bez względu na komplet. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie wydziału za r. 1921. 3. Sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetu na r. 1922. 4. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego. 5. Sprawa 10 letniego jubileuszu Z. A. P. i pokrycie kosztów jego urządzenia. 6. Sprawa ogólnego statutu adwokatury i nagłego wniosku sejmowego posła A. Suligowskiego z Warszawy w tym przedmiocie. 7. Wybory prezesa i wiceprezesa, członków wydziału i komitetu rewiz. 8. Wnioski członków ogłoszone w myśl § 15 f) statutu i § 9 regulaminu.

— **Na dochód repatrjantów** odegrało koło dramatyczne uczniów gimnazjum im. Jordana w sobotę, dnia 4 b. m. popołudniu w sali Teatru Małego przy ul. Gródeckiej znany dramat Rydla p. t.: „Na zawsze". Jakkolwiek wybór tej sztuki był pod wielu względami ryzykowny dla młodych sił amatorskich, to jednak wykonanie, starannie przygotowane i wyuczone, przyniosło tak wykonawcom, jak i tłumnie zebranej publiczności miłą niespodziankę. Wszystkie role były dobrze rozdzielone i sumiennie wystudjowane, widoczne też było umiejętne kierownictwo, które pozwoliło okazać nawet sceny o wysokiem napięciu dramatycznem w sposób udatny. Gorące oklaski publiczności były oznaką szczerej wdzięczności i uznania tak dla zespołu wykonawców, jak i dla znanej w naszem mieście z obywatelskiego pojmowania obowiązków młodego pokolenia, dyrekcji i grona nauczycielskiego gimnazjum im. Henryka Jordana.

— **Wiec** w sprawie wileńskiej urządziła wczoraj narodowa demokracja na podwórzu ratuszowem. Długi referat p. Borowca nie wywołał żywszego oddźwięku wśród zebranych. Po dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, uchwalono rezolucję domagającą się połączenia Wilna z Polską „bez zastrzeżeń". Następnie uczestnicy wiecu udali się przed mieszkanie Arcybiskupa Hryniewickiego, aby złożyć mu hołd. Odśpiewaniem „Roty" zakończono demonstrację.

Komunikaty.

— **Odczyty o spółdzielczości.** Sekcja spółdzielcza polskiego Tow. ekonomicznego urządza cykl odczytów z dziedziny spółdzielczości. Odbywać się one będą w Instytucie technologicznym ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) o godz. 5 popołudniu każdego czwartku i soboty. Dzisiaj rozpoczyna cykl prof. dr. Caro odczytem p. t.: „Idea spółdzielczości". W sobotę mówić będzie prof. dr. Doliński „O prawie spółdzielczem". Byłby pożądany najliczniejszy udział słuchaczy.

— **Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza** W piątek, 10 b. m., o godz. 6·30 wieczorem punktualnie przy ul. Bourlarda 5 wykład p. t.: „Człowiek pierwotny a współczesny" (człowiek przedhistoryczny, starożytność, t. zw. „barbarzyńcy" Afryki i Australji, znamiona cywilizacji, doba obecna po wielkiej wojnie — z licznymi obrazami świetlnymi). Prelekcję wygłosi inż. Libański.

— **Tow. Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału hist. filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 14 marca 1922 o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Dr. M. Schorr: Najnowsze badania nad kodeksem Chammurapiego.

— **Z Czytelni katolickiej** (ul. Piekarska 28). W piątek 10 marca 1922 o godz. 7 wieczorem: Odczyt prof. dr. Thulliego: »O miłości Ojczyzny«. W sobotę 11 marca b. r. Przedstawienie amatorskie „Dobry Numer" komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Zielińskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Dzieje salonu", komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego (premiera). — Jutro, w piątek „Zamarłe oczy", opera w 3 aktach D'Alberta (premiera). — W sobotę popołudniu „Straszny dwór", opera w 3 aktach Moniuszki (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży; — wieczorem „Dzieje salonu", komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek i jutro, w piątek „Czysty interes", komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek i jutro, w piątek „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

— **Wieczór poetycki Józefa Wittlina** urządzony staraniem Zawodowego Związku Literatów odbędzie się w piątek 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Kasyna i Koła lit.-art.

— **Wieczór Kameralny** kwartetu Tow. Muzycznego pp. Cetner, dr. Sołtys, Łobażewski i Pszeniczka ze współudziałem p. Lipowskiej, artystki Teatru miejskiego odbędzie się w czwartek o godz. 7 wieczorem w auli Politechniki. Bilety w cenie 600, 450, 300 Mk. do nabycia w Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w godzinach południowych, oraz przy kasie w dzień koncertu.

I. **Wieczór** Koła muzycznego we Lwowie poświęcony utworom Jana Galla, odbędzie się dziś, we czwartek w małej sali Tow. muzycznego o godz. 8 wieczorem. Współdziałają: p. Kamila Szanderowiczowa (śpiew), pp. Romuald Cyganik (śpiew), Fr. Domiszewski (prelekcja), oraz chór Tow. śpiewackiego „Echo".

„O Wilno", memorjał delegacji polskiej, przedłożony konferencji brukselskiej, ukazał się w polskim przekładzie staraniem i nakładem komitetu „Dni wileńskich" we Lwowie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 9 marca, godz. 10·30.

Marki niemieckie	16·80	(17·40—00·00)
Franki francuskie	386	(000—000)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	18 700	(— —)
Wiedeń	00—00	(63 1/2—00)
Korony niem.-austr.	00—00	(65·00—00)
Korony czeskie	00—00	(69—71)
Praga, wypłata	00—00·00	(71·72—00·00)
Lei	—	(30—31)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(410·00—415·00)
Berlin		(17·45—17·50)
Dolary amerykańskie	4265—4210	(4225—0000)
„ kanadyjskie 7% mniej		(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8. marca br. rozpatrywała w dalszym ciągu projekt budżetu na rok 1922 i uzgodniła preliminarze budżetowe Ministerstw skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, kolei żelaznych, rolnictwa i dóbr państwowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego wraz z departamentem kultury i sztuki, poczt i telegrafów, zdrowia publicznego, robót publicznych, pracy i opieki społecznej i Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej oraz Gł. Urzędu likwidacyjnego i Gł. Urzędu Ziemskiego.

PRZED KONFERENCJĄ PAŃSTW BAŁTYCK.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przybyli do Warszawy posłowie Rzeczypospolitej w Rydze Narkiewicz i w Helsingforsie Sokolnicki. Konferencja państw bałtyckich odbędzie się 12. bm. pod przewodnictwem polskiego Ministra spraw zagranicznych.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI NA NAJLEPSZEJ DRODZE.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł polski Radziszewski powrócił z Paryża, gdzie bawił w sprawie pożyczki francuskiej dla Polski. Z informacji udzielonych przez niego w rozmowie wynika, że sprawa jest na najlepszej drodze.

DODATEK DLA FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 15. bm. na mocy uchwały Rady ministrów Ministerstwo skarbu poleciło wypłacić jednorazowy dodatek funkcjonarjuszom państwowym w wysokości 40 proc. uposażenia miesięcznego.

POSŁOWIE SEJMU WILEŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) — Pisma podają: Onegdaj wieczorem o godzinie 6.50 odjechał do Lwowa ks. arcybiskup Hryniewicki.

Pociągiem odchodzącym na Lidę do Wilna wyjechała wieczorem część posłów wileńskich, część zaś z marszałkiem Łokuciewskim i delegacja pozostała w Warszawie.

POWRÓT DO WILNA.

Wilno. (PAT.) Godzina 16.35. Dziś powróciła do Wilna część posłów Sejmu wileńskiego. — Na sobotę naznaczone zostało pierwsze posiedzenie komisji głównej, która się ma zająć rozpatrywaniem złożonych Sejmowi wniosków i interpelacji.

PREZYDJUM MIASTA PRZECIW ZAPROWADZENIU STAROSTWA GRODZKIEGO.

Kraków. (Tel. wł.) W ostatnim czasie Województwo krakowskie zwróciło się do prezydjum miasta z prośbą, by wypowiedziało swą opinię co do przemiany dyr. policji na starostwo grodzkie.

W memorjale swym prezydent miasta odpowiedział, że dla ogółu mieszkańców Krakowa obojętną jest forma i nazwa, gdy chodzi o treść i ustalenie władzy. Prezydjum miasta sprzeciwiło się dualistycznej organizacji policji, która tak bardzo niekorzystnie zaznaczyła swą działalność w służbie bezpieczeństwa w Krakowie. Prezydjum wreszcie zauważa, że najwłaściwszą rzeczą byłoby skoncentrowanie służby bezpieczeństwa w rękach odpowiedzialnej władzy, tj. dyr. policji. — Prezydjum miasta energicznie protestuje przeciw zaprowadzeniu w Krakowie starostwa grodzkiego.

GŁOS CZESKI O WILNIE.

Praga. (AW.) „Lidove Listy“ zamieszczają artykuł, w którym dowodzą, że etnograficznie i historycznie Wilno zawsze było miastem polskiem. Autor artykułu pisze: „My Czesi nie mamy żadnych przyczyn, aby sympatyzować z Litwinami. Nawet, gdyby Polacy nie byli naszymi słowiańskimi braćmi, nie możemy im brać za złe ich dążenia do pozyskania Wilna, bo pretensje ich do tego miasta są usprawiedliwione historycznie, kulturalnie i statystycznie. Ludność sama życzy sobie połączenia z Polską, a głos ludu jest głosem Boga“.

GŁOS ŁOTEWSKI O LITWIE.

Ryga. (AW.) Gazeta „Lautukas Szinas“ podaje obszerny artykuł o stosunkach polsko-litewskich. Uważa ona, że dla rozwoju Litwy i dla dobra państw Bałtyckich niezbędne są następujące warunki: 1) sprowadzenie Litwy Kowieńskiej do granic etnograficznych, 2) przyłączenie Kłajpedy do Litwy, 3) ułatwienie Litwie transytu do Rosji. Artykuł ten stanowi objaw pogodzenia się opinji łotewskiej z faktem przynależności Wilna do Polski.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-ROSYJSKI.

Warszawa. (PAT.) Dnia 8. bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej dla zawarcia traktatu handlowego. Obrady zagaił Wiceminister przemysłu i handlu Strassburger, przewodniczący delegacji polskiej, podkreślając potrzebę uregulowania stosunków ekonomicznych między Polską i Rosją. Przewodniczący delegacji rosyjskiej podkreślił w swojem przemówieniu zgodność poglądów Polski i Rosji na konieczność zawarcia traktatu i podniósł, że Polska jest dla Rosji i Ukrainy niezodzownem ogniwem dla nawiązania stosunków z pozostałymi krajami europejskimi. Wyznaczono dwie podkomisje dla spraw handlowych i komunikacji, oraz ustalono, jakie sprawy mają być uregulowane w traktacie.

Z KOWNA.

Wilno. (AW.) Z Kowna donoszą, że na delegatów Litwy Kowieńskiej na konferencję genueńską, wyznaczeni zostali: Galwanauskas, Naruszewicz, Miłosz, Linas.

Wilno. (AW.) Na najbliższem posiedzeniu Tymczasowej Komisji Rządzącej wniesiony został nowy projekt ustawy prasowej. Projekt ten opracowany został przez specjalną komisję.

PROBLEM ODSZKODOWAŃ.

Berlin. (AW.) Minister spraw zagranicznych Rathenau wygłosił na wtorkowem posiedzeniu Komisji głównej dłuższe przemówienie w sprawie problemów reparacyjnych. Według Rathenaua istnieją tu 3 stanowiska: 1) odrzucenie wręcz wszelkich świadczeń reparacyjnych — co jest polityką katastrofy, 2) chęć bliższego rozpatrzenia problemu tego, w przekonaniu z góry o jego niewykonalności określa Rathenau jako niedostateczne zrozumienie psychologji i brak znajomości położenia światowego, 3) uznanie w całej pełni zobowiązania Niemiec wobec złożonego podpisu. Na tem punkcie widzenia stoi rząd obecny, pragnąc dowieść swoim przeciwnikom, że Niemcy gotowe są płacić do granic możliwości. Wspomniawszy o konferencji w Cannes Rathenau przeszedł do omawiania konferencji genueńskiej. Stwierdził, że nie można było liczyć się poważnie z możliwością postawienia na porządku dziennem tej konferencji problemu reparacyjnego, albo Traktatu Wersalskiego. W Genui mają być rozważane przyczyny niemocy gospodarczej całego świata, oraz środki celem sanacji niezdrowych stosunków. Genua stanowić będzie prawdziwie pierwsze ogniwo długiego łańcucha konferencji, które wypełnią rok bieżący i przyszły. Przewidywać należy, że w sprawie reparacji pozostanie nadal kompetentną Komisja reparacyjna. Problem odszkodowań może znaleźć rozwiązanie tylko prowizoryczne, wobec głodu pieniędzy w państwach uprawnionych — z jednej strony, a ograniczonej zdolności płatniczej — z drugiej. Ostateczne rozwiązanie problemu reparacyjnego bez udziału Ameryki nie da się pomyśleć. Powodzenie konferencji genueńskiej zależy głównie od stanowiska Ameryki.

ŚWIADCZENIA NIEMIECKIE.

Paryż. (PAT.) Havas. — Komisja reparacyjna ogłasza urzędowy komunikat, w którym podaje wysokość świadczeń, które wpłynęły od Niemiec do 31. grudnia 1921. — Świadczenia te przedstawiają się następująco: Wpłaty w złocie w dewizach zagranicznych, płaconych bezpośrednio wynoszą 1.041,217.000 Mk. niemieckich w złocie. — Wpłaty z innych źródeł na rachunek Niemiec. — Wpłaty Danji w zamian za otrzymane części Szlezwika i Holsztyna 60,000.000 Mk. w złocie. — Ze sprzedaży zniesionych materjałów wojennych 40,109.000 Mk. w złocie. Z różnych źródeł 6,050.000 Mk. w złocie. — Wpływy z daniny od wywozu towarów niemieck. 3636000 Mk. w złocie. — Ogółem 1,184,172.000 Mk. w złocie. — Wpłynęło więc łącznie 3,983,514.000 Mk. w złocie. Z innych świadczeń 6.487,866.000. — Ogólna suma wpływów i świadczeń wynosi około 26.000,000,000 Mk. w złocie.

OPOZYCJA PRZECIW RATYFIKOWANIU UKŁADU W SPRAWIE OCEANU SPOKOJNEGO

Waszyngton. (Tel. wł.) Opozycja senatu amerykańskiego przeciw ratyfikacji układu czterech mocarstw w sprawie Oceanu Spokojnego uzyskała poparcie stronnictwa demokratycznego i republikańskiego. Ogólnie obawiają się, że senat nie zechce ratyfikować układu. W razie odrzucenia układu może przyjść do dymisji nietylko ministra spraw zagranicznych, ale nawet prez. Hardinga.

PRACOWITY ODPOCZYNEK L. GEORGE'A.

Londyn. (AW.) Lloyd George prawdopodobnie przewodniczyć będzie 8. bm. na radzie ministrów, poczem uda się na odpoczynek do Walji. Nieobecność premjera w Londynie przeciągnie się do 10 dni. Czasu tego użyje L. George na przygotowanie programu angielskiego na konferencję genueńską.

PROTEST NIEMIECKI PRZECIW UCISKOWI W CZECHOSŁOWACJI.

Berlin. (PAT.) Wczoraj na placu poczdamskim odbył się wielki wiec zwołany pod hasłem protestu przeciwko uciskowi stosowanemu względem mniejszości narodowej w Czechosłowacji. Uchwalono szereg rezolucji protestujących.

ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wykryto tu tajną organizację, która miała stworzyć stronnictwo komunistyczne. Aresztowano 14 osób.

ZJAZD TRZECH MIĘDZYNARODÓWEK.

Moskwa. (PAT.) Moskiewskie biuro trzeciego kominterna otrzymało od zjazdu parji socjalistycznych w Frankfurcie nad Menem depeszę z zawiadomieniem, że ustalono program wszystkich trzech międzynarodówek. Program zjazdu przewiduje między innymi kwestję utworzenia spólnego frontu w zakresie prawodawstwa fabrycznego (długość dnia roboczego, forma pracy i ubezpieczeń, kasy robotnicze, praca kobiet i dzieci, hygjena pracy i t. d.).

WZROST CEN ZBOŻA.

Wiedeń. (Tel. wł.) Od 14 dni cena pszenicy na targach światowych podnosi się. Podrożała pszenica amerykańska, wskutek tego mąka chlebowa w Wiedniu podrożała o 49 k. na kg., co oznacza podrożenie bochenka chleba o 49 koron. Bochenek chleba zatem kosztować będzie w Wiedniu od 17 bm. — 524 koron.

ROZSTRZELANIE BANDYTY.

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek zapadł wyrok śmierci na bandytę Wojciecha Wieczorka za usiłowane morderstwo i napad rabunkowy. Naczelnik Państwa nie podpisał ułaskawienia, to też wczoraj rano Wieczorka rozstrzelano na stokach cytadeli.

JARMARK LIPSKI.

Lipsk. (AW.) Rozpoczął się tu wielki jarmark, w którym pierwszego dnia brało udział przeszło sto tysięcy ludzi. Popyt na towary niesłychany. Zawarto bardzo wiele transakcji. Rząd rosyjski otworzył na czas jarmarku osobne biuro w Lipsku.

Przed objęciem Górnego Śląska.

Katowice. (AW.) Według informacji ze źródeł miarodajnych przygotowania władz polskich do objęcia administracji na przyznanej części G. Śląska znajdują się w pełnym biegu. Jednym z czynników utrudniających należyty rozwój tych prac jest zakaz komisji międzysojuszniczej tworzenia już obecnie jednostek administracyjnych, któreby później zajęły miejsce instytucji ustępujących. Komisja międzysojusznicza zezwoliła na czynienie przygotowań na miejscu dopiero na 4 tygodnie przed wkroczeniem wojsk polskich. Postępują szybko naprzód prace tyczące się przebudowy stacji, które mają być pogranicznemi. Już w kilku miejscach, gdzie granica przecina linję kolejową, prowadzone są przez zarząd w wspólnem porozumieniem się Rządu polskiego i niemieckiego.

Rozgoryczenie w kołach sowieckich.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze pisma donoszą z Kowna, że koła rosyjskie sowieckie otrzymały wiadomość, iż Lloyd George i Poincare porozumieli się co do warunków, pod jakimi Rosja sowiecka będzie zaproszona na konferencję genueńską. Nastąpi to pod następującymi warunkami: 1) uznanie rosyjskich długów przedwojennych, 2) rozbrojenie czerwonej armji i poddanie się jej pod kontrolę komisji międzysojuszniczej, 3) utworzenie wolnych portów na morzu Bałtyckiem i Czarnem, 4) uznanie traktatu wersalskiego, 5) poddanie rosyjsko-niemieckiego ruchu handlowego specjalnej komisji międzysojuszniczej. Informacje te wywołały w kołach sowieckich wielkie rozgoryczenie. W kołach tych oświadczają, że rząd sowiecki w sposób niedwuznaczny określi swoje stanowisko wobec tego traktatu francusko-angielskiego.

O niepodległość Chorwacji.

Zagrzeb. (AW.) Blok narodowych stronnictw kroackich wystąpił z żądaniem, aby konferencja genueńska postawiła na porządku dziennym swych obrad sprawę kroacką i uznania niepodległości Chorwacji. Białogrodzkie polityczne sfery serbskie domagają się surowych zarządzeń przeciw temu blokowi.

S. p. Ludomir Grendyszyński.

Ubył nam znów nie szeregowiec, ale wybitny publicysta, zasłużony działacz społeczny. Zmarł Ludomir Grendyszyński.

Urodzony w roku 1859 w Lipnie, kształcił się w gimnazjum płockiem, poczem studjował prawo w Uniwersytecie warszawskim. Chociaż z rodziny ziemiańskiej i posiadacz własności ziemskiej, nie osiadł na własnym kawałku ziemi. Wziął się do uprawy roli niewdzięcznej i mozolnej, do orki piórem.

Rozpoczął działalność dziennikarską w roku 1886 w „Kurjerze Codziennym“, następnie w Petersburgu był sekretarzem redakcji i współredaktorem „Kraju“. - Powróciwszy w roku 1890 do Warszawy kolejno był redaktorem i wydaw-

„Niwy", redaktorem „Kurjera Niedzielnego", przekształconego następnie na „Tygodnik Polski".

Po kilku latach objął poważniejsze stanowisko w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń — którego był następnie przez szereg lat sekretarzem generalnym. W roku 1898 z Ludwikiem Straszewiczem założył „Kurjer Polski" i przez dłuższy czas był jego współredaktorem, pozostając w dalszym ciągu stałym współpracownikiem i korespondentem „Kraju". Brał żywy udział w pracach wielu stowarzyszeń i instytucji. Przez szereg lat był członkiem zarządu i wiceprezesem Towarzystwa pracowników handlowych, Towarzystwa literatów i dziennikarzy.

Gdy wybuchła wojna europejska, rzucił się w wir polityczny. Wziął udział w organizowaniu „grupy pracy narodowej", był jednym z jej przywódców. Został radnym miejskim pierwszej Rady miejskiej Warszawy, następnie członkiem Tymczasowej Rady stanu, sekretarzem Prezydjum Rady Ministrów, członkiem komisji oszczędnościowej przy temże Prezydjum, naczelnikiem wydziału personalnego, wreszcie dyrektorem departamentu ubezpieczeń w Ministerstwie skarbu.

Lecz ciężka niemoc, jaką przebył i operacja, której musiał się poddać, podkopały jego zdrowie. Nie mogąc w dalszym ciągu poświęcać się systematycznej pracy biurowej, podał się do dymisji. Ale nie został bezczynny. Wrócił do umiłowanej pracy publicystycznej.

Zmarł prawie na posterunku, wskutek anewryzmu serca, w drodze do redakcji „Kurjera Polskiego", której znowu został członkiem.

Kronika krakowska.

(Toniemy w błocie i... nowej fali drożyzny. — Danina z kieszeni... inteligencji. — Niedola urzędników. — Wspomnienia karnawałowe. — Odznaczenie Prezesa Polskiej Akademji Umiejętności Kaz. Morawskiego)

Kraków, w marcu.

(Dr.) Po okresie ostrych mrozów i obfitego śniegu, nastąpiły u nas przedwiosenne roztopy. Gdy poszarzała biała szata śniegowa na plantach, zamroczyło się jasne niebo, a na ulice wystąpiły kałuże błota i ogromne rozlewiska wody. Zakład czyszczenia miasta robił co mógł, zmobilizował wielką liczbę robotników, usuwających błoto i zamarznięte grudy, lecz większość ulic, zwłaszcza na przedmieściach, znalazła się na długo w stanie opłakanym. Trudno o ten stan rzeczy obwiniać Zakład czyszczenia miasta, gdyż nie rozporządza on dostatecznymi na ten cel funduszami. Przed wojną za 2—3000 kor. przybywało do miasta 100 furmanek z okolicznych wsi i w ciągu 2 dni wywiozło śnieg topniejący i błoto. Teraz ten proceder kosztowałby miljony, a gmina m. Krakowa przy swem obecnem niesłychanem zadłużeniu, na przedsięwzięcie takie pozwolić sobie nie może.

Danina, mająca dopomódz Państwu do wydostania się z trudnego położenia finansowego, została spaczoną przez sobkostwo tych, którzy winni poczuwać się do ofiarności obywatelskiej. Szerokie koła producentów i kupców, które z tytułu olbrzymich zysków winny ją uiszczać, przerzucają ten ciężar na barki konsumentów, t. j. ubogiej, ze stałych dochodów żyjącej inteligencji. Z tej przyczyny zaczynamy znów tonąć w nowej fali drożyzny. Chleb, bułki, mięso, mleko, towary kolonialne i t. p. artykuły codziennego zapotrzebowania w ostatnich tygodniach znacznie podrożały. Niektórzy z producentów w przystępie szczerości zdradzają się, że w ten sposób... zbierają na daninę!

A urzędnik tymczasem (który jako lokator także musi zapłacić daninę) ugina się pod zwiększonym ciężarem niedostatku. Nie dziw też, że Związki urzędnicze znowu apelują do Rządu o polepszenie bytu. Świeżo jawił się był w tej sprawie u Wojewody dr. Gałeckiego zarząd Zrzeszeń pracowników publicznych Województwa krakowskiego. P. Wojewoda, dając dowód życzliwości dla tej tak bardzo upośledzonej materjalnie warstwy społecznej, podjął w Warszawie interwencję u czynników rządowych.

Mimo nad wyraz trudnego położenia urzędników nie sądzimy, aby duchem obywatelskim przejęty ich ogół zdecydował się na podsuwany mu przez żywioły radykalne krok rozpaczliwy, mogący zachwiać prestige. Państwa naszego wobec zagranicy.

Karnawał tegoroczny był ogromnie ekspanzywny. Gdyby dziesiąta część tych sum, które pochłonęły bale, poszła na daninę, ileżby miljonów z samego Krakowa wpłynęło do kas rządowych!

Wysokie odznaczenie komandorją Legji honorowej francuskiej prof. dr. Kazimierza Morawskiego zostało przez elitę inteligencji naszego miasta przyjęte z żywem zadowoleniem. Rząd francuski bowiem udzielając tej dekoracji znakomitemu uczonemu polskiemu i świetnemu tłumaczowi arcydzieł literatury klasycznej, wyróżnił w ten sposób najwyższą naszą instytucję naukową, jaką jest Polska Akademja Umiejętności, na której czele stoi, objąwszy spuściznę po Stanisławie Tarnowskim, obecny jej prezes Kazimierz Morawski.

Komuniści przed sądem.

(na) Rozprawa przeciw komunistom zakończyła się wczoraj późną nocą. Przedpołudniem po zakończeniu postępowania dowodowego postawiono sędziom 3 pytania główne w kierunku zdrady głównej i dodatkowe, na wypadek odrzucenia pierwszego, w kierunku zakłócenia spokoju publicznego. — Zdrada główna zagrożona jest karą śmierci, dożywotniem więzieniem lub 10—20 lat ciężkiego więzienia, zaś zakłócenie spokoju publicznego 5—10 letniem więzieniem.

Wszystkie wnioski obrony, zmierzające do zmiany pytań trybunał po naradzie odrzucił.

Rozpoczęły się mowy prokuratora i obrońców.

Pierwszy prokurator Gürtler w dłuższem przemówieniu przedstawił skutki, jakie pociągnąłby za sobą propagowany przez oskarżonych system bolszewicki i „dyktatura proletarjatu", oraz na podstawie materjału dowodowego wykazuje zgubną agitację bolszewicką na terenie Małopolski zapomocą płatnych agentów. Prokurator opiera się głównie na zeznaniach osk. Kretera, na podstawie których udowadnia, że Rodzeń musiał czerpać środki na agitację z Rosji sowieckiej. Przechodząc do osk. Münzera, zwraca uwagę sędziów przysięgłych, że on bardziej, niż którykolwiek inny z oskarżonych niebezpieczny jest dla Rzeczypospolitej, z powodu charakteru ideowego jego działalności. Mowca podnosi, że w razie uwolnienia oskarżonych, będą oni dalej prowadzili swą zbrodniczą robotę. Zwraca się wreszcie do sędziów przysięgłych, aby mając tylko na oku zdanie „salus rei publicae suprema lex" nie kierowali się względami litości, ale wydali sprawiedliwy wyrok.

Popołudniu rozpoczęły się przemówienia obrońców, które trwały pięć godzin.

Pierwszy przemawiał dr. Akser obrońca Rodzenia, który w przemowie swojej skreślił dzieje socjalizmu, jego idee, a nawiązując do wojny światowej wskazał, że socjaliści bili się na wszystkich frontach, mimo hasła „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się".

Mówił następnie drugi obrońca Rodzenia dr. Duracz z Warszawy, który też bronił Sternalskiego, — dr. Grek, obrońca Münzera dr. Kibitz, Kretera, dr. Link Felkśika i dr Hankiewicz Metza.

Dopiero o 10 w nocy przewodniczący wygłosił jednogodzinne resume, poczem sędziowie udali się na naradę, po której o godzinie 12 w nocy zażądali pytania dodatkowego w kierunku wzbudzenia nienawiści narodowościowej czy klasowej.

Trybunał odmówił żądaniu sędziów przysięgłych, poczem po powtórnej naradzie ogłoszono wyrok o godzinie 2 w nocy.

Pytania co do zdrady głównej zaprzeczyli sędziowie wszystkimi głosami. Pytanie co do Rodzenia w kierunku udziału w zbrodni zdrady głównej § 58 b i c potwierdzili 8 głosami, potwierdzili też co do Münzera pytanie w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego. Winy innych oskarżonych zaprzeczyli przysięgli bądź jednogłośnie, bądź większością głosów.

Wskutek tego werdyktu trybunał wydał wyrok skazujący Rodzenia no 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego 24 godzinnem odosobnieniem co kwartał i twardem łożem raz na miesiąc: Münzera zaś na 11 miesięcy ciężkiego więzienia. (Münzer już w więzieniu śledczem siedział 10 miesięcy i 8 dni).

Dr. Akser zgłosił zażalenie nieważności co do Rodzenia, a dr. Grek co do Münzera zażądał 3 dni do namysłu.

Marja Bańkowska. 68)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie wiem synku.

— A dlaczego tak długo nie było go u nas Mamusiu?

— Nie wiem Zbyszku.

— A mamusiu, dlaczego mamusia dziś nic nie wie?

— Daj pokój Zbyszku, nie męcz mnie, głowa mnie dzisiaj boli.

Chłopiec podniósł głowę i zobaczył, że po twarzy matki płyną wielkie, ciche łzy...

Marja wstała i podeszła do okna. W wilgotnych flisach chodnika odbijały się długie, drżące smugi świateł ulicznych. Śnieg padał coraz gęściej i dotykając ziemi topniał; płatki zwarzonych szkarłatów pokryły brzeg kamiennej balustrady, jak krople skrzepłej krwi.

Stała przez chwilę przy oknie, patrząc na taniec śnieżnych płatków, które jak ćmy wirowały wokół latarni ulicznych, potem podeszła do fortepjan i otworzywszy dawno nieruszane wieko, położyła ręce na klawiaturze i poczęła grać:

Patrz — wieczór już,
Kołysze
Szczyty zmęczonych drzew;
Przyśmiewa lampę zórz,
Łagodny zsyła wiew
I ciszę...
Mak z kwietnych pada sił,
Ćmy lecą rojem... Cyt! Cyt!...

Łąki pod rosą śnią
I sady.
Perełki drżące lśnią,
Sypią się też
Kaskady.
Przygasa skalny szczyt,
Budzą się gwiazdy
Cyt! Cyt!

W ramionach wiatru, w liści poszumie,
Kołysz się kołysz, o duszo!
Umarłych tęsknot, w sennej zadumie
Zapomnij! Patrz rosy prószą!...
Noc twa już blisko, daleki świt,
Więc śpij o duszo... Cyt! Cyt!

Szałów twych bóle cierpień rozpacze,
Na cicha, senną zrzuć rzekę
Niechaj za ciebie jak fali płacze,
Ty senne przymknij powiekę.
Szczęście to sen, — miłość to myt!
Więc śpij o duszo... Cyt! Cyt!

Co ty grałaś mamusiu? — spytał Zbyszko.

— Nie pamiętasz już Zbyszku?.. To przecież ta Kołysanka, którą pan Witold napisał, kiedy byłeś chory, a mamusia ze zmartwienia spać po nocach nie mogła.

III.

SALOME.

Marja stała przed rzęsiście oświetlonem wejściem do Filharmonji i odczytywała porozlepiane na murach afisze. Plakaty były pomysłu Piotra Woronicza, tego samego, który wykonał nowe dekoracje na dzisiejszy wieczór. Komponowane były z tym temperamentem, werwą i śmiałością, jaka cechowała niegdyś pomysły Juljana Choreta na afiszach, które rozniosły swego czasu po świecie sławę Loie Fuller i Cleo de Merode.

Z tym temperamentem, werwą i śmiałością, jaką Algersholm, koniuszkiem stopy, dotykając ziemi, zdawała się wykwitać z pośród płomieni, jak ogromny, jaskrawy kwiat; egzotyczny, bajkowy, pół-kwiat, pół-motyl, pół-kobieta! — Co to jest? Kto to jest? myślała Marja, patrząc na obraz tancerki.

Tutaj w serpentynowym tańcu szalała Rena niósł śniegiem i przenikał do szpiku kości, Marja przyciskała do ust czarny, skunksowy zarękawek, drugą zaciskała silnie wokół ręki syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 816/21/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1) Grzegorz Bodnar syn Wasyla urodzony w Zapytowie dnia 23. marca 1885, rolnik tamże zamieszkały, 2) Iwan Bodnar syn Grzegorza, ur. 19 czerwca 1915 w Zapytowie, rolnik, tamże zamieszkały, zmarli na czerwonkę w miejscowości Tergiówka gub. Wołyńska a to pierwszy dnia 8. września 1917 a drugi dnia 10. września 1917. Wobec tego zarządza się na wniosek Teodora Bodnara postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. marca 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych lub kuratorowi adw. Dr. Bronisławowi Ostaszewskiemu we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. listopada 1921. 1456

Z. 288/21/3. Edykt. Jan Sawisz syn Józefa i Katarzyny, rolnik, gr. kat., żonaty z Teklą Zdebską ur. 15. maja 1883 zamieszkały w Poduszowie służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim gdzie też w r. 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i tam wedle pośrednich zapodań przesłuchanych świadków miał umrzeć na czerwonkę z końcem r. 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Oberledera w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. dnia 1. sierpnia 1922 roku. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 13. stycznia 1922. 1605

T. 191/21/3. Grzegorz Pałac, urodzony 1869 roku w Dyięgówce, przydzielony został w roku 1916 do austr. 40 pułku piechoty w Samborze, a po jednomiesięcznym pobycie w Samborze przydzielony został do 8 kompanji dozorującej jeńców w Teresienstadt w Czechach, a w październiku 1918 miał się udać do jakiegoś szpitala, odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie s § 24 l. 3 u. c. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Pałac postępowanie celem uznania za zmarłego zaginonego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Froelichowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Grzegorza Pałaca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 14. listopada 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. października 1921. 957

T. 267/21/4. Edykt. Petro Szewczyk syn Onufrego i Justyny, rolnik, gr. kat., żonaty z Marcią Szewczuk, ur. dnia 11. lipca 1880 zamieszkały w Byszowie, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w walkach a wedle zapodań świadka Andrucha Myśluka miał zginąć na wojnie jeszcze w r. 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1. sierpnia 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 13 stycznia 1922. 1606

T. 324/21/3. Edykt. Stanisław Mazur syn Aleksandra i Marjanny, zarobnik, rz. kat., żonaty z Anastazją z Bonkowskich, ur. 20. października 1883 zamieszkały w Horodyszczu cent., służył w ostatniej wojnie austr. w r. 1915, przy 20 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim a na następnie na włoskim skąd w r. 1917 dostał się do niewoli, ostatnio pisał też w r. 1917, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Antoniego Piekarza zmarł z końcem grudnia 1918 r. a on sam go pochował i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie Sądowi w Brzeżanach do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15. marca 1922 r.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. listopada 1921. 1746

T. 1085/20/12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Fedewicz, syn Szymona, urodzony dnia 4. marca 1887. r. w Czerniawce, rolnik ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 11. p. haubic połowych i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się w listopadzie, powracając z wojska austrjackiego we Lwowie do niewoli ukraińskiej i wywieziony dnia 20. listopada 1918. r. ze Lwowa przepadł bez wieści. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Pauliny Fedewicz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18. października 1909 r. między wymienionym a Pauliną Plesko za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr Maksowi Silzbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 24. grudnia 1921. 196

T. 317/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Duliba, syn Jacka, urodzony 7. września 1882. r. w Mostkach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30. p.p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął na froncie włoskim dnia 28. października 1915. r. Odtąd bowiem nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Duliba wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 3. września 1907. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Drowi Anzelmowi Lutwakowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9. listopada 1921. 2226

T. 698/21/5. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Michał Bągowski, syn Karola, urodzony 21 maja 1880. r. w Obroszynie, rolnik, ostatnio w Obroszynie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w miejscowości Olhowata guberni podolskiej i od 10 września 1917. r. nie daje o sobie wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. względnie ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Bągowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27. lipca 1913 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Jakóbowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 21. października 1921. 2211

T. 424/20/11. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. uchwałą z dnia 28. czerwca 1921. r. lp. 9. T. 424/20 uznano Karola Szuszkiewicza, syna Michała, urodzonego 29. grudnia 1876 r. w Brodach, zarobnika, ostatnio we Lwowie zamieszkałego, za zmarłego, gdyż dostał się on w czasie bitwy pod Kraśnikiem w r. 1914, jako ranny w głowę, do niewoli rosyjskiej i odtąd nie ma o nim wiadomości. Obecnie na wniosek ponowny Rozalji Szuszkiewicz wdraża się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego, zawartego na dniu 17. maja 1903. r. między wymienionym a Rozalją Przydział za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Juljuszowi Teicherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 11. stycznia 1922. 1609

T. 629/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Kapczuk, syn Kiryła, urodzony 28. lipca 1884. r. zamieszkały w Delatynie, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., miał polec w jesieni 1916. r. na froncie rumuńskim koło Kirlibaby. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Nastuni Kapczuk w Delatynie, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, Dr. Rathauserowi w Delatynie. Dmytra Kapczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18. grudnia 1921. 2286

T. 623/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Owczar, urodzony 24. września 1887. r. zamieszkały w Browarach Sp. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anny Owczar w Browarach, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Jakóbowi Marcinkowskiemu w Browarach. Mikołaja Owczara wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28. listopada 1921. 2287

T. 238/21/3. Jan Pilch, syn Jana i Józefy, szewc, liczący lat 30, urodzony i zamieszkały w Brzozowie, z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914 r. odszedł do czynnej służby gdzie został przydzielony jako robotnik do robót fortecznych. We wrześniu 1914 r. zachorował na czerwonkę a z powodu zbliżenia się wojsk rosyjskich został wywieziony do Węgier; czując się bardzo osłabionym wysiadł w Zagórzu, celem udania się do szpitala w Sanoku i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Pilcha miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego, adwokatowi Dr. Sięczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Pilcha, uzna go na ponowny wniosek Marji Pilch za zmarłego a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Sięczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 10. stycznia 1922. 1937

T. 304/21/3. Edykt. Jan Kotowicz, syn Michała, urodzony 16. stycznia 1878. r. w Bzowicy, powiat Zborów i tam zamieszkały, powołany w jesieni 1915. r. do wojska austrjackiego walczył na froncie rosyjskim i wedle zeznań świadka Wincentego Świtkiewicza i Michała Szablija zaginął tamże w lecie 1916. r. Od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Kotowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofji Kotowicz wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Pana Dra Hirschhorna, adwokata w Złoczowie, którego też ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wzywa się go, by doniósł Sądowi o swem życiu. Na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14. listopada 1921. 1036

T. 30/27/2. Michał Byk, syn Teodora, urodzony w Skorodyńcach, 20. września 1859. r. jako żołnierz austrjackiego 22. p. obr. kraj. brał udział w wojnie światowej a od 12. października 1918. r. wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. l. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek Oleny Byk, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Byka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. września 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 27. lutego 1922. 2062

T. 621/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Jakowów syn Iwana urodzony 6 września 1852 zamieszkały w Iwanikówce Sp. Bohorodczany powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. był w r. 1918 na urlopie w Iwanikówce a w powrocie z urlopu zmarł w szpitalu wojskowym o czem Urząd gminny powiadomiony został. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Stefana Tretiaka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Kiryle Panichowskiemu w Iwanikówce. Iwana Jakowów wzywa się by przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 października 1921. 2017

T. 379/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Wynohradnyk syn Stefana urodzony 10 października 1883 zamieszkały w Tustaniu Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front brał udział w bitwie pod Nestorówką 11 sierpnia w której pułk został rozbity i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Wynohradnyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Leonowi Leczko w Tustaniu. Dmytra Wynohradnyka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26 listopada 1921. 2015

T. 713/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro i Fedor Sołowczuki pierwszy urodzony 14 marca 1899, drugi 8 października 1894 zamieszkali w Hłupkowie Sp. Ottynia powołani w 1919 roku do wojska ukraińskiego odeszli na front bolszewicki i od tego czasu nie ma o nich żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci ich wdraża się na prośbę Oleny Pasieczniak postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych. Wiadomości o zaginionych należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Pasieczniakowi synowi Fedora Hacuł w Strupkowie Sp. Ottynia. Dmytra i Fedora Sołowczuków wzywa się by przed podpisanym sądem jawili się lub w inny sposób dali znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 stycznia 1922 2016

T. 1412/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tadeusz Dul syn Franciszka i Ewy ur. 17. października 1884 ostatnio w Czeremusznej zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 40 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń za

ginął w czasie walki na rosyjskim froncie w październiku 1914 pod Józefowem. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Wincentego Ciurusia i tow. wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 października 1921 Sąd na ponowny wniosek jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 6. kwietnia 1921. 2059

T. 249/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Trefiańczyn s. Dmytra, urodzony 23. grudnia 1888 w Czortowcu powiat Horodenka, ożeniony 17. lutego 1914 z Paraską z Kałynów, odszedł w sierpniu 1914 z 58 pułkiem piechoty na wojnę. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w czasie inwazji rosyjskiej, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Trefiańczyn postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Silbermanowi w Obertynie. Iwana Trefiańczyna s. Dmytra wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. grudnia 1921. 2499

T. 420/21/3. Edykt. Paweł Kłak, syn Jana, urodzony w roku 1881 w Bieniowie z pierwszą mobilizacją powołany do oddziału pionierów Nr. 3/13 stacjonowanego pod Przemyślem, po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w obozie jeńców w Tocku Gub. Samarska zachorował na nerki i został wzięty do szpitala i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anastazji Kłak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Epsteinowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 19. stycznia 1922. 1330

L. cz. T. V. 100/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Flisiak, syn Anny Flisiak, urodzony 1896 roku w Konieczkowej, po ogłoszeniu mobilizacji 1. sierpnia 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie po sześciotygodniowym pobycie w Rzeszowie odszedł z pułkiem na front rosyjski, o czem zawiadomił swoją żonę, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Zofiii Flisiak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Krzyściakowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż. wymienionym. Władysława Flisiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10. sierpnia 1921. 1346

T. V. 267/21/4. Sebastjan Koperwas, urodzony 1887 w Dąbrówce pow. Nisko, syn Michała i Katarzyny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do 17. pułku obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w jesieni 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w roku 1917 w Jekaterynosławiu, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 l. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marji Koperwas postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Hochfeldowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sebastjana Koperwasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 12. grudnia 1921. 1349

T. IV. 116/20/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Semana Karpiaka. Seman Karpiak z Klimkówki, syn Jana i Katarzyny z Małeckich, urodzony 21. maja 1875 powołany został w kwietniu 1915 na wojnę i jak dotychczasowe dochodzenia wykazały miał zginąć w dniu 12. października 1915 podczas ataku na wojska rosyjskie i od tego czasu niema o nim więcej żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Seman Karpiak poniósł śmierć, przeto na prośbę Matrony Karpiak wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 1. kwietnia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. września 1921. 1358

T. V. 266/21/3. Jan Sudoł, urodzony 1856 r. w Pysznicy, syn Antoniego i Marjanny pełnił służbę przy trenach, przydzielonych do armji austr. węg. walczącej na froncie rosyjskim i w jesieni 1914 r. zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Jakóba Sudoła postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż. wymi. nionym. Jana Sudoła wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. grudnia 1921. 1350

T. 93/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Pańka Hawrylaka z Stynawy Wyżnej. Pańko Hawrylak, syn Józefa i Marii, rel. gr. kat. na dniu 6. sierpnia 1882 w Stynawie Wyżnej urodzony, został w sierpniu 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej przy 33. pułku obrony krajowej. Zmarły już obecnie Jurko Parowinczak opowiadał swej żonie Marji i teściowej Fesi Bahrycz, że podczas jednej bitwy widział, że Pańko Hawrylak padł trafiony kulą, zaś w ślad zawiadomienia Czerwonego Krzyża padł on w bitwie w czasie między 10. a 31. grudnia 1914 w miejscu bliżej nieoznaczonem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Pańko Hawrylak poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Nastuni Hawrylak wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub obecnie ustanowionego kuratora adwokata dra Rappaporta w Stryju, najdalej do trzech (3) miesięcy, licząc od dnia zgłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ o zaginionym Pańku Hawrylaku. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział W.

Stryj, dnia 23. stycznia 1922. 1374

KONKURSY.

Prez. 4147/22/4 S. N. Konkurs. W Sądzie powiatowym w Rozwadowie jest do obsadzenia posada naczelnika Sądu powiatowego. Podania o tę posadę lub inną równorzędną, w krakowskim okręgu apelacyjnym opróżnić się mogącą, należy wnieść do końca marca 1922 w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego: **Wolter** mp. 2298 1—3

Prez. 8032/22. Konkurs ogłoszony w Nr. 56 „Gazety Lwowskiej“ na posady starszych dozorców więźniów w Sądach okręgowych w Brzeżanach, Stanisławowie i ewentualnie w innych Sądach okręgowych, upływa z dniem 31. marca 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 3. marca 1922. 2315 1—3

L. 677. Rada szkolna powiatowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady szkolnej powiatowej. Uposażenie zależne od lat służby, wykształcenia i kwalifikacji kandydata. Podania wraz z dokumentami osobistemi i służbowemi należy przedłożyć Inspektoratowi w Skałacie najdalej do 15. kwietnia br.

Skałat dnia 2. marca 1922. 2500

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 12/22/1. Edykt. W tutejszym Sądzie jest złożonych szereg rzeczy pochodzących przeważnie z rabunku w czasie inwazji rosyjskiej, jak również rzeczy, których właścicieli z powodu zaginięcia akt karnych odszukać nie można, jakoto: naczynia kuchenne, sprzęty domowe, poduszki, lichtarze, maszyny do szycia, precjoza itp. Rzeczy złożone są w magazynie tutejszego Sądu, oglądać je można w każdy wtorek i piątek od godziny 4—5 po południu za poprzedniem zgłoszeniem się w kancelarji Oddziału I. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu. Wzywa się tych, którzyby rościli sobie jakie pretensje do powyższych rzeczy, by w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ prawo własności do rzeczy tych wykazali. Jeżeli w przeciągu powyższego terminu nikt nie wykaże prawa do rzeczy, wówczas po myśli par. 379 pk. zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg dnia 18. lutego 1922. 2302 1—3

C. IV. 899/21. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Siemiańska żona Stanisława do rąk męża Stanisława Siemiańskiego w Bredtheimie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pawłowi Siemiańskiemu o uznanie darowizny za unieważnioną zpn. do l. cz. C. IV. 899/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 14. marca 1922 godz. 9 rano w Sądzie tut. B. Nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adw. Dra Nawrockiego w Delatynie jej kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona się nie stawi lub nie ustanowi swego pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Delatyn dnia 10. lutego 1922. 2434

C. I. 48/22/2. Edykt. Strona powodowa Piotr Jasny i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Jasnemu o ustąpienie z posiadania do L. cz. C. I. 48/22/2. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13. marca godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 15. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. adwokata Dolnickiego w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów dnia 20. lutego 1922. 2496

KURATELE.

L. 11/21/6. Edykt. Sawkę Malowanego z Iwania pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kurator Wasyl Malowany z Iwania.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki dnia 14. lutego 1922. 2307

P. 230/21/12. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Turce z 27. września 1921 L. czyn. L. 9/20/9 pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Pulnarowicza, funkcjonarjusza straży skarbowej zamieszkałego poprzednio w Turce, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Józefa Pulnarowicza w Turce.

Sąd powiatowy.

Turka dnia 14. listopada 1921. 2303

P. 509/21/6. Annę Lisiewicz lat 40, rel. gr. kat. zamężną, matkę trojga dzieci, rolniczkę z Kaplińiec, tamże zamieszkałą, z powodu nieudolności umysłu pozbawia się częściowo własnowolności i ustanawia się dla niej Stefana Lisiewicza, rolnika w Kaplińcach jako doradcę.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa dnia 25. października 1921. 2321

UPADŁOŚCI.

S. 26/13/186. W sprawie upadłości firmy prof. Józef Langer we Lwowie oraz osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Langera i Oskara Franka wyznacza się audjencję na dzień 21 marca 1922 godz. 11 przedpoł. biuro Nr. 18 tut. Sądu, na którą zaprasza się wszystkich wierzycieli upadłościowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie: 1) zatatwienie rachunku końcowego zawiadowcy masy; 2) ustalenie honorarjum zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy masy oraz kuratora wierzycieli; 3) zniesienie upadłości. Strony zawiadomione o audjencji w sposób należyty nie mogą zaczepiać ustaleń i uchwał powziętych na audjencji z tego powodu, iż nie mogły brać udziału w rozprawie, również nie mogą założyć środka prawnego z powodu ominiesz kania audjencji celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 16. lutego 1922. 2313

FIRMY.

Firm. 485. Rg. A. II. 157. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Lewicki—Weleszczuk, Dom Handlowo-Komisowy i hurtownia, Lwów, ul. Sykstuska l. 14.“ Zmiany: Prokura udzielona Emilowi Fischerowi zgasła. Przedmiotem przedsiębiorstwa będzie odtąd: oprócz dotychczasowego, także: „sprzedaż hurtowna wyrobów pończoszniczych, trykotaży i gotowych ubrań.“

Sąd okręgowy i handlowy Oddział V.

Lwów dnia 18 kwietnia 1921. 1822

Firm. 919 Rg. C. IV. 215. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1 września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat przemysłowców, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Prokurę udzielono Karlowi Grohlewskiemu przemysłowcowi we Lwowie ul. Zimorowicza 7.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 30. sierpnia 1921. 18..

Firm. 49. Stow. VI. 31. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 10. marca 1919: Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy profesorów Uniwersytetu i Akademji weterynarji we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, wytwarzanie i dostarczanie względnie pozbywanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych i przedmiotów zapotrzebowania w dobrej jakości i po tanich cenach jedynie dla członków, przez zakładanie sklepów, magazynów, powierzanie własnym sklepom zakupu i rozsprzedaży towarów wyłącznie dla własnych członków. Czas trwania: nieograniczony. Umowa stowarzyszenia (statut): z dnia 22. października 1918. Udział

wynosi 50 k. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują w dzienniku oznaczonym przez Radę nadzorczą, oraz przez przybicie na tablicy w sklepach stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z czterech członków. Członkami dyrekcji są: Dr. Edmund Bulanda, profesor Uniwersytetu, Dr. Aleksander Doliński, profesor Uniwersytetu, Dr. Zygmunt Markowski, profesor Akademji weterynarji, Dr. Jan Sajdak, profesor Uniwersytetu, wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8. marca 1919. 1861

Firm. 132 i 377. Rg. B. I. 3. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pragski Bank Kredytowy, Filja we Lwowie. Zmiany: Na posiedzeniu Rady zawiadowczej Centralnego Zakładu w Pradze odbytem na dniu 25. listopada 1920 uchwalono likwidację filji Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie. Likwidację objął Ziemski Bank Kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie i ustanowił likwidatorem Hermana Landaua we Lwowie. Podpis firmy: Pod wypisaną lub stampiliją wyciśniętą firmą: „Filja Pragskiego Banku Kredytowego we Lwowie w likwidacji, Ziemski Bank Kredytowy, Towarz. akc. we Lwowie", podpis likwidatora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV
Lwów dnia 3. kwietnia 1921. 1833

Firm. 1488. Rg. A. III. 196. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Leon Appel i Ska. Zakłady portretowe Henri. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie zakładu dla portretowania jakoteż kupno i sprzedaż ram i obrazów. Stosunki prawne spółki: Jawna spółka handlowa od 1. czerwca 1921. Nazwa spólników: Leon Appel kupiec i Dawid Kreikurs fotograf we Lwowie. Do zastępstwa firmy uprawniony wyłącznie Leon Appel. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem wydrukowanem, lub wyciśniętem stampiliją podpisywać będzie Leon Appel swe imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV
Lwów dnia 3. listopada 1921. 1834

Firm. 1262. Rg. A. II. 249. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 października 1921. Siedziba firmy: Lwów Kazimierzowska 20. Brzmienie firmy: Klarberg Burger i Ska. Zmiany: Ustąpił Salomon Münzer zaś w jego miejsce wstąpił Mechel Nussbaum kupiec we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV
Lwów dnia 23. września 1921. 1837

Firm. 4/22. Stow. I. 641. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Stanisławczyk. Brzmienie firmy: „Snup", powitowoje obszczestwo hospodarsko-torhowelno-kredytowoje, towaryszczestwo zarejestrowane z obmeżenoju porukoju w Stanysławczyku. Zmiana statutu: Par. 15 statutu zmieniono na Walnem zgromadzeniu dnia 26. grudnia 1921 w ten sposób, że wysokość udziału podwyższono z kwoty 20 K. na 200 Mkp. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Kurator Petro Batiuk. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Stefan Kmet, Dmytro Klecan i Petro Jaremczuk. Data wpisu: 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Złoczów dnia 11. stycznia 1922. 1856

Firm. 1768. Rg. a. II. 281. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 31 grudnia. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zurawel i Schranz, miodowarnia we Lwowie. Wobec zwinięcia przedsiębiorstwa i odpisania podatku zarobkowego.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV
Lwów dnia 27. grudnia 1921. 1863

Firm. 1015/21. Oddz. C. V. 30. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-spedycyjne „Hansped" zjednoczone domy ekspedycyjne J. Flaschen, Ludwik Fleschen i Filip Abramson, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po niemiecku: Handels und speditions Gesellschaft „Hansped", vereignigte speditionshäuser J. Flaschen, Ludwik Flaschen und Filip Abramson Geselschaft mit beschränkter Haftung. Zakład główny Szczakowa, zakład filjalny: Kraków. Przedmiot spółki: prowadzenie interesów spedycyjnych, transportowych, komisowych i handlowych w kraju i zagranicą. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzup. oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Kraków 31. lipca 1921 L. R. 2965. Kapitał spółki 100.000 Mkp. wpłacony w całości. Zawiadowcy spółki: Filip Abramson i Izydor Flaschen spedytorzy w Szczakowej. Zawiadowcy zastępują firmę łącznie i podpisują w ten sposób, że pod jej brzmieniem wypisze Izydor Flaschen słowa: J. Fleschen i Filip Abramson — słowa Filip Abramson. Dzień wpisu: 31. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział II.
Kraków dnia 31. sierpnia 1921. 1874

Firm. 928/21. Oddz. C. V. 33. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Muża, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) handel instrumentami i przyborami muzycznymi; 2) komisowa sprzedaż muzycznych wydawnictw księgarni prowadzonej pod firmą „S. A. Krzyżanowski w Krakowie", a więc nut i dzieł muzycznych, dalej sprzedaż fotografji i dzieł teatralnych itp.; 3) komisowa sprzedaż biletów teatralnych i biletów do kinoteatrów, biletów na koncerta, wszelkiego rodzaju widowiska, na odczyty, pogadanki itd. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzup. oparta na kontrakcie notarjalnem z daty Kraków 7. lipca 1921 L. R. 379. Kapitał zakładowy 400.000 Mkp. na poczet którego wpłacono gotówką 300.000 Mkp. Zawiadowcy: Marjan Ambres przemysłowiec i Marjan Krzyżanowski księgarz, obaj w Krakowie zamieszkali. Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj zawiadowcy łącznie. Tylko jednym z zawiadowców może być osoba poza spółką pozostająca. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Dzień wpisu: 7. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 22. sierpnia 1921. 1875

Firm. 1235/21. C. III. 39. Do rejestru Oddział C. wpisano: Firma: Polska Spółka handlowa dla rolnictwa i przemysłu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą spólników z 18. lutego 1921 L. r. 12234 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Przy brzmieniu firmy dodaje się wyrazy „w likwidacji". Likwidatorem spółki ustanowionym został p. Leon Letyński, b. dyrektor banku w Krakowie, ul. Kochanowskiego l. 18. Wierzycieli wzywa się, aby się do likwidatorów zgłosili. Dzień wpisu: 2. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków dnia 7. października 1921. 1876

Firm. 1549/21. A. II. 383. Zmiany w rejestrze handlowym. Siedziba i brzmienie firmy: Władysław Bochnak, A. Krzyżanowski i I. Kolessa. Wystąpili jawni spólnicy: Jan Kolesa i Władysław Bochnak. Nowe brzmienie firmy obecnie pojedynczej: Antoni Krzyżański dawniej W Bochnak. Wyłącznym właścicielem firmy jest: Antoni Krzyżański przemysłowiec w Krakowie, ul. Szpitalna 26. Podpis firmy następuje przez umieszczenie pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy: Antoni Krzyżański dawniej W. Bochnak podpisu Antoniego Krzyżańskiego. Dzień wpisu 10. grudnia 1921.

Sąd [illegible] Oddział II.
Kraków dnia 6. grudnia 1921. 1882

Firm. 1456/21. Oddz. C III. 104. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Jan Kowalski i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałami spólników z 13. kwietnia 1921 L. r. 13.000 i z dnia 28. kwietnia 1921 Lr. 13397 zmieniono postanowienia art. III., V., VI. i XI. kontraktu spółki z daty Kraków 17 grudnia 1919 Lr. 7149. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono na wyroby wchodzące w zakres przemysłu drzewnego. Czas trwania spółki nieograniczony z tem, że Spółka nie może być wypowiedziana przed dniem 31 marca 1922, wypowiedzenie jest 6 miesięczne. Kapitał zakładowy spółki podwyższono do kwoty 900.000 Mkp. wpłaconej gotówką w całości. Zawiadowca Zenon Beres ustąpił. Zawiadowca ustanowiony Rudolf Dattner w Krakowie ul. Radziwiłłowska l. 25. Dzień wpisu 5. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 18. listopada 1921. 1880

Firm. 1457/21. Oddz. C. V. 108. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków ul. Salinarna 7. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo ekspedycji bagaży P. K. P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania spółki: Spółka zawartą zostaje na czas nieograniczony. Nie może być jednak rozwiązaną przed upływem dwóch lat od daty zaprotokołowania tejże. Kontrakt spółki: z daty Kraków 19 października 1921. Lrep. 25436. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Ekspedycja bagaży kolejowych żelaznemi drogami i wodnemi (statkami) tak w Krakowie, jak i za granicą; b) odstawa bagaży do dworca kolejowego z mieszkań, sklepów, magazynów itp. i na odwrót; c) oclenia bagaży, interwencja przy odprawie cłowej akcyzowej itp.; d) asekuracja transportów; e) zakupno biletów kolejowych i okrętowych; f) rezerwowanie miejsc w wagonach kolei żelaznych. Zawiadowcy: Zawiadowcami są pp. Wilhelm Sperro inżynier i Eugenjusz Sperro przemysłowiec oraz Józef Bromowicz prywatny, wszyscy w Krakowie, Salinarna 7 zamieszkali. Do oświadczeń woli za spółkę i podpisywania firmy potrzeba oświadczenia względnie podpisu dwóch zawiadowców, z tem, że zawsze jeden z podpisujących ma reprezentować firmę. Opieka przemysłowo-handlowa spółdzielnia emerytów kolejowych z ogr. odp. w Krakowie i podpisuje się firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wypisanem brzmieniem Spółki podpiszą dwaj zawiadowcy swoje nazwisko. Ogłoszenia spółki: zapomocą listów poleconych wystosowanych do spólników pod adresem ostatnio spółce znanym. Kapitał zakładowy: gotówką kwotę 100.000 Mkp. wpłaconą, która stoi do dyspozycji zawiadowców. Dzień wpisu: 30 listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 19. listopada 1921. 1877

Firm. 1563/21. C. III. 150. Zmiany w rejestrze handlowym. Do rejestru Oddział C. wpisano: Siedziba i brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo fotograficzne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca: Ediwn Kolban ustąpił. Dzień wpisu: 13. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 10. grudnia 1921. 1886

Wezwanie. Podpisani, jako ustanowieni likwidatorowie spółki „Dom handlowy i techniczny Pilot" sp. z ogr. por. w likwidacji we Lwowie, ogłaszają niniejszem rozwiązanie powyższej spółki, a równocześnie zawiadamiają, że likwidacja ta uchwalona została z powodu wystąpienia jednego spólnika oraz przystąpienia nowych spólników, a w następstwie tego przystępują pozostali i nowi spólnicy do podwyższenia kapitału zakładowego i zawiązania na takim wyższym i odpowiednim do dzisiejszych stosunków kapitale zakładowym opartej spółki pod tą samą firmą „Dom handlowy i techniczny Pilot" sp. z ogr. por. Po wykreśleniu z tutejszego rejestru handlowego likwidującej się spółki zarejestrowaną zostanie nowa spółka „Dom handlowy i techniczny Pilot" sp. z ogr. por. Podpisani wzywają niniejszem po myśli par. 91 ust. z dnia 6. marca 1906 Dzpp. Nr. 58 ewentualnych wierzycieli wymienionej na wstępie Spółki w likwidacji, ażeby ze swojemi pretensjami do podpisanych likwidatorów się zgłosili. We Lwowie dnia 6. marca 1922. Inż. Władysław Rubczyński, Rudolf Weyde. 2501

Lm. 19044/22/I.

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek dnia 13. marca 1922 o godzinie 10 przed południem odbędzie się LICYTACYJNA SPRZEDAŻ

wyrobionych deszczułek na 1.100 sztuk skrzynek na jabłka 90 cm. długich 48 cm. szerokich a 23 cm. wysokich.

Towar ten jest złożony na składzie drzewa przy ul. Gródeckiej l. 37.

2498 MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA



L. f. 16/922.

Konkurs.

W celu sprzedaży ŻELAZA zebranego na terytorjum Fabryki tytoniu w Winnikach obok Lwowa w drodze ofertowej w ilości około: starego lanego 5 wagonów, starego kutego 1 wagon, belków blaszanych nitowanych i trawersów pogiętych 28 i pół wagona i starej żelaznej blachy pół wagona (a 100 q), ogłasza się niniejszem konkurs.

Oferenci zechcą zebrany powyższy materjał oglądnąć (Skarb bowiem nie odpowiada za jakość a przy ewentualnej hurtownej sprzedaży również i za ilość) a następnie dopiero wnieść swe oferty do Dyrekcji wyż wspomnianej Fabryki w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta" najpóźniej do dnia 29 marca 1922 do godziny 9 30 rano.

Ceny ofertowe należy kalkulować loco Fabryka tytoniu w Winnikach za 100 kg. żelaza lanego, względnie kutego, względnie belków blaszanych nitowanych i trawersów pogiętych lub blachy starej, albo podać cenę kupna hurtowną za całość bez uwzględnienia wagi, również loco Fabryka tytoniu w Winnikach.

Oferent złoży w kasie fabrycznej kaucję wadjalną w wysokości 10 prc. od ceny oferowanej jako zabezpieczenie dopełnienia warunków konkursowych.

Kaucja ta wydaną zostanie natychmiast po należytem usunięciu z terytorjum Fabryki zakupionego żelaza.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarji Dyrekcji Fabryki tytoniu w Winnikach dnia 29. marca 1922 o godzinie 9 30 rano.

Zawiadomienie o przyjęciu danej oferty nastąpi najpóźniej jeden miesiąc po jej wniesieniu.

Nabywca będzie zobowiązany zabrać zakupiony materjał żelazny z terytorjum Fabryki tytoniu własnym kosztem najpóźniej do dni 30 licząc od daty zawiadomienia o przyjęciu oferty, a cenę kupna uiści do kasy Fabryki tytoniu w Winnikach przed rozpoczęciem wywozu zakupionego żelaziwa.

FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH
Winniki, dnia 8. marca 1922. 2497 Majewski m. p.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.